

Sygn. akt V KK 89/18

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie **R. D.**

oskarżonego z 197 § 1 kk w zb. z art. 200 § 1 kk w zw z art. 11 § 2 kk w zw. z art.
12 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 7 marca 2019 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w G. - na niekorzyść
od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 17 listopada 2017 r., sygn. akt IV Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 3 marca 2017 r., sygn. akt VII K [...],

I. oddala kasację;

**II. obciąża Skarb Państwa kosztami procesu za postępowanie
kasacyjne;**

**III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz R. D. kwotę 1200 zł
(tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych
w związku z udziałem obrońcy z wyboru w postępowaniu
kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G., wyrokiem z 3 marca 2017 r., uznał R. D. za winnego tego, że w okresie od stycznia do sierpnia 2005 r., działając w warunkach czynu ciągłego, przemocą i groźbą bezprawną wielokrotnie doprowadził małoletniego pasierba B. Z. ur. [...]1998 r. do obcowania płciowego i do poddania się innym czynnościom seksualnym, to jest przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., i za to skazał go na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy w G., po rozpoznaniu na kilku terminach rozprawy odwoławczej apelacji obrońcy, zmienił w dniu 17 listopada 2017 r. pierwszoinstancyjny wyrok i uniewinnił oskarżonego.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł na niekorzyść oskarżonego Prokurator Rejonowy w G. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie: 1) art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i z art. 458 k.p.k. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób odbiegający od wymogów ustawowych; 2) art. 7 k.p.k. przez dowolną i wybiórczą ocenę zebranych dowodów, w szczególności zeznań pokrzywdzonego, opinii biegłych oraz zeznań świadków P. Ł. i J. S.. W konsekwencji autor kasacji zażądał uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania.

Stanowisko skarżącego zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu zbliżonym do oczywistego.

Zwięzłe motywy rozstrzygnięcia (nakaz przewidziany w art. 424 § 1 k.p.k. znajduje jednak zastosowanie zarówno w postępowaniu odwoławczym, jak i kasacyjnym – art. 458 k.p.k. i art. 518 k.p.k.) należało rozpocząć od zwrócenia uwagi na rzucającą się w oczy nietypową sytuację w zakresie postępowania dowodowego. Otóż to nie na rozprawie głównej, ale dopiero na rozprawie apelacyjnej doszło po raz pierwszy w postępowaniu jurysdykcyjnym do przesłuchania pokrzywdzonego, którego zeznania były dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe. To nie Sąd pierwszej instancji, ale Sąd odwoławczy w składzie 3 sędziów zawodowych zetknął się w dniu 29 czerwca 2017 r. bezpośrednio z tym źródłem dowodowym; wysłuchał wówczas relacji pokrzywdzonego,

obserwując jego zachowanie w trakcie tej czynności i jego reakcje na zadawane mu pytania. Okoliczności te, których znaczenia nie sposób przecenić, stwarzały wyjątkowo dogodne warunki – rzecz jasna po przedstawieniu przez biegłą psycholog opinii pisemnej i ustnej uzupełniającej oraz po powtórным przesłuchaniu wybranych świadków, a także nowego świadka T. C. – do prawidłowej oceny przekazu B. Z..

Postąpienie Sądu Okręgowego w G., w szczególności przeprowadzenie na rozprawie odwoławczej najważniejszego w sprawie dowodu, w pełni mieściło się w modelu obowiązującym w polskiej procedurze karnej od 1 lipca 2015 r. i – co istotne – nie kolidowało z zasadą dwuinstancyjności wyrażoną w art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP. Zagadnienie to analizował Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK – A 2003/3, poz. 20, stwierdził, że orzeczenie sądu odwoławczego oparte na ustaleniach odmiennych od ustaleń sądu niższej instancji nie staje się z tego powodu orzeczeniem pierwszoinstancyjnym. Stanowisko to potwierdził tenże Trybunał w wyroku z 13 lipca 2009 r., SK 46/08, OTK – A 2009/7, poz. 109.

Sąd Najwyższy nie dopatrywał się obrazy przez Sąd *ad quem* zasady swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 7 k.p.k. Wprawdzie przyjęte przez ten Sąd ustalenie o niewinności R. D. było kontestowane przez autora kasacji, ale pozostawało ono pod ochroną wymienionego przepisu, jako że zostało poprzedzone rozważeniem okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a ponadto było zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; zostało też wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Warto zwrócić tu uwagę na kilka okoliczności. Po pierwsze - Sąd odwoławczy przeanalizował zeznania pokrzywdzonego bardzo starannie, co w istocie pośrednio przyznał nawet sam skarżący, charakteryzując wywody w tym zakresie jako „obszerne”. Po drugie – niewłaściwie oskarżyciel publiczny zinterpretował rozważania Sądu drugiej instancji na temat opinii biegłej psycholog: nie było tak, że Sąd ten nie podzielił wymienionej opinii, ale jedynie zdecydowanie krytycznie odniósł się do tych jej fragmentów, w których znalazła się ocena wiarygodności zeznań pokrzywdzonego; w judykaturze od dawna konsekwentnie przypomina

się, że ocena wiarygodności poszczególnych depozycji nie jest rolą biegłego tylko sądu (zob. postanow. SN z 9 grudnia 2016 r., IV KK 404/19). Po trzecie – bezpodstawna okazała się sugestia, że Sąd *ad quem* uznał zeznania P. Ł. i J. S. za „niemiarodajne”; Sąd ten przydał tym relacjom jedynie inne znaczenie od tego, które forsował Sąd *ad quo*. Po czwarte – to nie Sąd odwoławczy wprowadził do rozważań elementy tzw. legalnej oceny dowodów, a uczynił to prokurator, prezentując pogląd o niedopuszczalności dyskredytacji zeznań pokrzywdzonego „w oparciu o pojedyncze rozbieżności w zeznaniach”; istnieje wiele przykładów, że nawet bardzo drobne rozbieżności, pozornie bez znaczenia, prowadziły do skutecznego podważenia prawdomówności osoby przesłuchiwanej. Po piąte – skarżący, dążąc do zakwestionowania przyjętej w zaskarżonym wyroku oceny zeznań pokrzywdzonego, posłużył się osobliwym (aby nie powiedzieć ostrzej) argumentem, podając, że „o ile pokrzywdzony chciałby się zemścić na rodzaju męskim (...) mógłby fałszywie oskarżyć, konsekwentnie swojego ojca biologicznego”.

Chybiony w ewidentnym stopniu był też zarzut naruszenia przepisów proceduralnych określających wymogi motywacyjnych części wyroków – pierwszoinstancyjnego i odwoławczego, to jest art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Wszystkie istotne i niezbędne okoliczności zostały uwidocznione i przekonująco rozważone w pisemnym uzasadnieniu wyroku uniewinniającego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w G. nie dopuścił się rażącej, a więc wyraźnej i dającej się łatwo stwierdzić, obrazy prawa wskazanej przez skarżącego, mogącej wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia. Sądowi Najwyższemu nie pozostawało zatem nic innego, jak tylko kasację oddalić (art. 537 § 1 k.p.k.).

O kosztach procesu za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz R. D. zwrot wydatków związanych z udziałem obrońcy z wyboru w postępowaniu kasacyjnym; wysokość wydatków ustalono zgodnie z § 11 ust. 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.